

Ożywiciel

26 lipca 2026 r.

TYGODNIK PARAFIALNY

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A**1 CZYTANIE - 1 Krł 3, 5. 7-12****PSALM - Ps 119 (118), 57 i 72. 76-77. 127-128. 129-130****2 CZYTANIE - Rz 8, 28-30****AKLAMACJA - Mt 11, 25****EWANGELIA - Mt 13, 44-52**

Słodko jest w każdym wieku – a szczególnie wtedy, gdy nie jest się już młodym – odkrywać, jak powiedział bł. Jan Paweł I, że jesteście adresatami „niegasnącej miłości ze strony Boga. Wiemy, że On zawsze ma oczy otwarte nad nami, także wtedy, gdy zdaje się panować noc. Jest ojcem; więcej jeszcze – jest matką” (Anioł Pański, 10 września 1978). Choć taka myśl nie przychodzi nam spontanicznie, prawdą jest, że nawet w starości nie przestajemy być synami i córkami, dlatego każdego dnia pozostaje aktualne zaproszenie, by powracać w ramiona Boga, którego miłość jest zarazem ojcowska i macierzyńska. Odkrycie czułości Boga u wielu osób dokonuje się w ciągu życia, niekiedy właśnie na jego ostatnim etapie. Coraz częściej bowiem – inaczej niż w przeszłości – można dożyć starości, nie mając za sobą rzeczywistego doświadczenia wiary. W takim przypadku podeszły wiek, ze względu na pytania, które w tym okresie życia powracają z większą natęczością, może stać się czasem stosownym, by rozpocząć albo podjąć na nowo życie duchowe. Na tej nowej drodze można rozpoznać, że Bóg – jak mówi św. Augustyn – jest „matką, bo grzeje, karmi mlekiem, bo obejmuje” (Enarr. in Ps., 26, II, 18) [1]. Ta świadomość pomaga nie wstydzić się kruchości, która się ujawnia, a także zrozumieć, że wszyscy, zawsze, potrzebujemy siebie nawzajem oraz żebremy o uwagę i troskę. Do Boga, który staje się bliski i którego uczymy się rozpoznawać w Jego czułości, możemy teraz zwracać się w modlitwie z synowską ufnością. Nigdy nie jest za późno, by zacząć zwracać się do Niego. Może to być wielki dar dla wszystkich.

Drodzy seniorzy i drogie seniorki, Papież Franciszek mówił o was jako o „nowym ludzie” (Katecheza, 23 lutego 2022) [2], ponieważ liczba osób w podeszłym wieku w dziejach ludzkości nigdy jeszcze nie była tak wielka. Tym ważniejsze jest więc, abyśmy razem z wami – „nowym ludem” – zastanowili się, jaka może być nasza misja wtedy, gdy kruchość, towarzysząca człowiekowi od narodzin, zdaje się brać górę. Pragnę wam powiedzieć: nie lękajcie się kruchości! Właśnie ta słabość kryje w sobie nową możliwość, która rzuca światło także na inne etapy życia. Kiedy bowiem kruchość zostaje przyjęta i uznana, „otwiera serce na wzajemne wsparcie i na przyzywanie Tego, który może obdarzyć tym, czego nie jest w stanie zapewnić żadna ludzka władza: głębokim pojednaniem serc, a wraz z nim prawdziwym pokojem” (Spotkanie ze wspólnotą algierską, Algier, Bazylika Matki Bożej Królowej Afryki, 13 kwietnia 2026).

W ten sposób możemy przeżywać po chrześcijańsku czas starości: będący „kruchymi”, a jednocześnie „powołanymi”. Mężczyzna i kobieta mogą bowiem narodzić się na nowo także w starości (por. J 3, 4-6) i wołać z prorokiem: „W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30, 15). Jest to siła, która może stać się wezwaniem, aby dla zapewnienia ludzkiego współludźstwa nie uciekać się do dróg pychy i potęgi, lecz wybierać drogi pojednania i prawdziwego pokoju. W tym czasie, tak boleśnie naznaczonym przemocą wojenną i społeczną, wielu pyta, jaki będzie świat, w którym dorastać będą ich wnuki. Najdrożsi, zachęcam was, abyście zjednoczyli się ze mną w wytrwałej modlitwie o rychłe nadejście pokoju na całym świecie. Siostry i bracia w podeszłym wieku, dziękuję wam, że każdego dnia wspieracie mnie waszymi modlitwami, zwłaszcza gdy odmawiacie Różaniec święty. Odwzajemniam się z serca modlitwą i pozostawiam wam to życzenie: niech Pan, który nigdy o nas nie zapomina, zawsze odnawia nas w wierze, nadziei i miłości!

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją».

«Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: «Tak».

A On rzekł do nich: «Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare».

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

Nie wszystko jest tak samo ważne

Współczesnym światem zawładnął konsumpcjonizm, który wmawia nam, że nie ma rzeczy ważnych i ważniejszych, bo każdy sam sobie ustala hierarchię wartości i może ją modyfikować w każdej chwili. Mamy wiele możliwości wyboru: ścieżki edukacji, rodzaju odżywiania czy sposobu spędzania urlopu. Jezus jednak mówi wyraźnie, że jeśli chcemy odnaleźć drogę do Jego królestwa, musimy zrezygnować z wielu rzeczy nie tylko złych, ale też i dobrych. Bądźmy więc jak ów kupiec poszukujący pięknych pereł – gotowi pozostawić wszystko, aby odnaleźć miłość Jezusa i trwać w Nim, bo to nie nieograniczona konsumpcja, a Jezus daje nam szczęście.

Drodzy Bracia i Siostry!

Ustami proroka Izajasza Pan obiecuje, że nigdy nie zapomni o nikim z nas. Zapewnia nas, że nasze twarze nosi wryte na obu dłoniach (por. Iz 49, 16) i że Jego miłość jest większa niż miłość matki do własnego dziecka (por. Iz 49, 15). Prorok pozwala nam dostrzec bliski, przejmujący dialog, w którym Bóg zwraca się do każdego człowieka i do całego ludu, mówiąc mu: „ty”. Także dzisiaj możemy odczytywać te słowa jako skierowane do każdego z nas, a każdy może usłyszeć owo: „Ja nie zapomnę o tobie” – wypowiedziane właśnie do niego.

Są to słowa, które napełniają pociechą i ufnością. Stanowią odpowiedź na pełne lęku poczucie, które porusza serce: „Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał” (Iz 49, 14). Ileż razy w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Psalmach, modlitwa rodzi się z zagubienia człowieka, który ma wrażenie, że jego życie nikogo nie obchodzi i zostaje pominięte! Bolesne poczucie bycia zapomnianym łączy niestety wiele osób, a wśród nich niemało osób starszych.

Natomiast miłość Boga, która nie zapomina o nikim staje się aktem sprawiedliwości i odpowiedzią na anonimowość, w której ludzkie życie zbyt często ginie bez śladu. Zwłaszcza nad życiem wielu osób starszych zdaje się rozciągać zasłona, która zaciera rysy twarzy i okrywa zapomnieniem. Tak dzieje się w domach, w których króluje samotność, a także w placówkach opiekuńczych, gdzie niepowtarzalność każdej osoby może zostać sprowadzona do numeru jej łóżka lub do jej choroby.

Obchody Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych są sposobnością do ponownego odkrycia, że Kościół jest powołany, by być matką wszystkich, oraz że w każdym wieku można odkryć siebie jako synów i córki Boga. Niech zatem ten Dzień stanie się zachętą dla wszystkich – zwłaszcza dla młodych – by powrócić do pięknego zwyczaju odwiedzania swoich dziadków, osób starszych w rodzinie, a także tych, których nikt nie odwiedza. Zanieście im – wraz z tym orędziem i waszą obecnością – bliskość i serdeczność Papieża. Sprawcie, aby słowa proroka: „Ja nie zapomnę o tobie”, przybrały kształt czułego i serdecznego spotkania. „W epoce, która dąży do przyspieszenia i fragmentaryzacji, ludzkie ciało wciąż domaga się troski i uznania ze strony rąk zdolnych do czułości, uważnych umysłów i dobrych słów. Kultura cyfrowa mnoży połączenia i otwiera nowe możliwości spotkania; serce człowieka zachowuje jednak niezbywalną potrzebę bliskości” (Enc. *Magnifica humanitas*, 239).

Kościół zna cierpienie swoich najstarszych synów i córek; dobrze wie, że zbyt często patrzy się na nich z uprzedzeniem i uważa się ich za ciężar; jest świadomy, że gospodarka nastawiona na zysk osłabia więzi rodzinne; wie, że wiele osób starszych zostaje pozostawionych przez dzieci albo zmuszone do migracji albo – w niektórych przypadkach – do walki na wojnie. Z każdego z tych powodów Kościół z radością głosi obietnicę Pana: „Ja nie zapomnę o tobie!”